

20 LAT MINĘŁO JAK JEDEN DZIEŃ



JAN BALCERAK

Prezes Automobilklubu Toruńskiego

Dyrektor Rajdu Brodnickiego

Pojezierze Brodnickie już tradycyjnie w ostatnią sobotę sierpnia gości miłośników ostrej jazdy na szutrach. Przybyli z różnych stron kraju, niesieni obietnicą mocnych sportowych wrażeń oraz legendą organizowanego przeze mnie jako dyrektora i zespół Automobilklubu Toruńskiego od 20 lat Rajdu Brodnickiego - największego i najciekawszego „kajotesu” w Polsce.

Rajd Brodnicki tworzą z roku na rok działacze Automobilklubu Toruńskiego pod moim kierownictwem. Jako dyrektor rajdu nie poddaję się rutynie i za każdym razem przygotowuję na rajd wraz z zespołem nowe wyzwania dla zawodników oraz atrakcje dla publiczności. Rajd Brodnicki tworzą też media, które wiernie towarzyszą imprezie od pierwszych chwil po jej reaktywacji w 2002 roku. No i przede wszystkim twórcami rajdu są sami uczestnicy, którzy dzielą się później wrażeniami na forach internetowych. Rajd Brodnicki od dawna cieszy się niesłabnącą popularnością. To nie przypadek. Impreza, która w tym roku organizowana jest przeze mnie po raz dwudziesty, ma swoją bogatą historię.

Nowa epoka w historii Rajdu Brodnickiego zaczęła się w 2002 roku. Wtedy podjąłem się organizacji imprezy wraz z zespołem działaczy Automobilklubu Toruńskiego. Rajd Brodnicki zjechał z asfaltu na drogi szutrowe, zyskując wśród uczestników przydomek „rajdu krainy jezior” lub „małego Kormorana”.

Impreza przyciąga co roku na trasę wielu uczestników. W czym tkwi fenomen Rajdu Brodnickiego? Jest jedyny w swoim rodzaju. Łączy w sobie element rywalizacji w tak pięknym terenie podczas prób sportowych, które przygotowane są na miarę prawdziwych odcinków specjalnych, z atmosferą urlopu i wypoczynku. To przyciąga do Brodnicy zarówno kierowców amatorów, którzy marzą o startach w rajdach z wyższej półki, jak i publiczność. Trudna technicznie trasa sprawia, że kierowcy mogą poczuć się na „Brodnickim” jak rajdowcy na mistrzostwach Polski.

Rajd Brodnicki nie odbywałby się, gdyby nie przychylność i pomoc władz samorządowych oraz sponsorów. Obecny burmistrz Brodnicy Jarosław Radacz sprzyja organizacji rajdu, pomagając przygotować imprezę zespołowi Automobilklubu Toruńskiego.

Rajd Brodnicki wspiera od lat obecny starosta brodnicki Piotr Boiński, wydając stosowne zezwolenia na jego organizację po całym powiecie brodnickim.

Rajd przebiega również przez tereny gminy Bartniczka, gdzie wójtem jest Wiesław Biegański, wspierający systematycznie moje projekty organizacji popularnej automobilowej imprezy. Część dróg szutrowych, na których rywalizowali uczestnicy rajdu w poprzednich latach została już pokryta asfaltem, ale wójt zawsze wydaje zgodę na inną lokalizację trasy, jak tylko zostanie przez nas wskazana.

Bardzo duże podziękowania należą się gminie Brzozie, a w szczególności pani wójt Danucie Kędziorskiej-Cieszyńskiej. To w gminie Brzozie niemal od 20 lat rozgrywana jest najważniejsza część Rajdu Brodnickiego. Organizację rajdu wspierają również wójt gminy Zbiczno Magdalena Golubska oraz wójt gminy Brodnica Adam Zalewski.

Chciałbym serdecznie podziękować za te 20 lat współpracy sponsorom rajdu, którymi na przestrzeni dwu dekad były firmy: MIKOBUD, GALERIA BRODNICA, ZIELONE WZGÓRZE, JURMIR, AUTO-SZULC, HENRI-LLOYD, TVK ELTRONIK i STANISZEWSKY BETON.

Dziękuję również mediom za udział w tworzeniu historii Rajdu Brodnickiego. Wiele z nich od momentu reaktywacji rajdu w roku 2002 nieprzerwanie towarzyszy mi, zapisując i przekazując widzom, słuchaczom i czytelnikom relacje z rywalizacji.

Można powiedzieć, że te 20 lat minęło jak jeden dzień. Sięgam pamięcią do początków, wspominając jak doszło do reaktywacji rajdu. Będąc jeszcze zawodnikiem zamierzałem spełnić marzenia młodszych adeptów sportu samochodowego. Do zorganizowania rajdu szutrowego zainspirował mnie „Rajd Kormoran”. Młodzi kierowcy marzyli o udziale w takim rajdzie, więc stworzyłem im coś na miarę ich możliwości. O tym, że był to strzał w dziesiątkę świadczyło rosnące z roku na rok zainteresowanie imprezą. Wystarczy przypomnieć, że podczas IX Rajdu Brodnickiego lista startowa liczyła 96 załóg, a trasa rajdu obejmowała dwa powiaty - brodnicki oraz nowomiejski.

Niestety, w ostatnich latach, a zwłaszcza obecnie organizowanie Rajdu Brodnickiego jest coraz trudniejsze. Być może wynika to z upływającego nieubłaganie czasu i coraz mniejszych zasobów energii, którymi dysponuję na jej odpowiednie, zgodne wyznaczonymi wcześniej standardami, przygotowanie. Dochodzę więc do przekonania, że po 20 latach organizacji przeze mnie rajdu, który przyniósł wiele sportowej radości jego uczestnikom, a kibicom dostarczył wielu pozytywnych emocji, który również szeroko otworzył Pojezierze Brodnickie dla entuzjastów motosportu, powinna nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora Rajdu Brodnickiego. Uważam, że potrzebne są nowe siły, nowa energia i świeży krew, by Rajd Brodnicki mógł zachować swój wyjątkowy charakter, wypracowaną przez dekady renomę, a nawet, by powalczyć o wejście na wyższy poziom i stać się jeszcze bardziej atrakcyjny.

